

Materski, Wojciech

"Krasnoarmiejcy w polskim plenu w 1919-1922 gg. Sbornik dokumentow i matieriałow", sostawiteli: N. Je. Jelisiejewa, G. F. Matwiejew, K. K. Mironowa, N. S. Tarchowa, Z. Karpus, W. Rezmer, E. Rosowska, Moskwa 2004, Izd. "Letnij sad", ss. 912 (indeksy, ilustracje) : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 38/1, 231-238

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

wickiego" — unoszącego się nad Warszawą dwugłowego konia (Lenin i Trocki) ze śmiercią na grzbiecie i żołnierza polskiego, który bagnetem zabija owo monstrum⁵. Ten wyrazisty obrazek można uznać za pointę książki.

Aleksandra J. Leinwand
Warszawa

Krasnoarmiejcy w polskom plenu w 1919-1922 gg. Sbornik dokumentow i materialow, zostawili: N. Je. Jelisiejewa, G. F. Matwiejew, K. K. Mironowa, N. S. Tarchowa, Z. Karpus, W. Rezmer, E. Rosowska, Izd. „Letnij sad”, Moskwa 2004, ss. 912 (indeksy, ilustracje)

Z każdą wojną łączy się nieodmiennie problem jeńców, żołnierzy wziętych do niewoli na polu walki — warunków ich przetrzymywania, śmiertelności, ucieczek z miejsc odosobnienia, pertraktacji w sprawie wymiany, powrotu z niewoli jenieckiej. Wystąpił on w sposób dramatyczny także w wypadku konfliktu polsko-bolszewickiego lat 1919-1920. Ten dramat stwarzała skala zjawiska i wysoka śmiertelność, będąca w wypadku polskich obozów jenieckich dla czerwonoarmistów następstwem niedomogów organizacyjnych, niedożywienia i fatalnych warunków sanitarnych; w wypadku sowieckich obozów dla Polaków — głównie następstwem pracy ponad siły, jak też innych, nie do końca zidentyfikowanych czynników, w tym czynnika ideologicznego („klasowego”)¹.

Problem wymiany jeńców został podjęty i wstępnie unormowany w ramach polsko-sowieckich rokowań o preliminarza pokojowe (art. VI), a następnie uszczegółowiony w układzie o repatriacji z 24 lutego 1921 r. Jeszcze przed tym uregulowaniem, w połowie listopada 1920 r., rozpoczęła działalność podkomisja mieszana do spraw wymiany jeńców i zakładników. Po podpisaniu pokoju definitywnego przekazała ona swoją dokumentację polsko-rosyjsko-ukraińskiej Komisji Mieszanej ds. Repatriacji, odpowiadającej za realizację uzgodnień w tym zakresie.

Szacowano, iż w momencie rozpoczęcia pracy przez Komisję Mieszaną ds. Repatriacji — działającą w formie dwóch ekspozytur, warszawskiej i moskiewskiej (odpowiednie delegacje polskie noszą w dokumentacji nazwy: Wardelpol i Mosdelpol) — na terenie republik sowieckich pozostało około pół miliona Polaków i optantów oraz około 40 tys. jeńców wojennych. Natomiast strona sowiecka szykowała się do objęcia akcją repatriacyjną do republik około 80 tys. jeńców wojennych i około 30 tys. internowanych².

⁵ Okładkę projektował Marek Pawłowski. Warto, jako ciekawostkę, przytoczyć wierszyk towarzyszący rycinie: „Spójrz! Dwujęzyczny i dwugłowy/ Koń śmierci z Moskwy kroczy nowy./ Lecz polskie ręce nie obwisiły./ Ten koń — śmierć znalazł w nurtach Wisły!” (cyt. za: *Bij bolszewika! Rok 1920 w przekazie historycznym i literackim*, wybór i oprac. Cz. Brzoza i A. Roliński, Kraków 1990).

¹ Por. P. P. Tyszką, *Z tragicznych przeżyć w V-ej Syberyjskiej Dywizji i w niewoli (1918-1921)*, „Sybirak” 1936, nr 4, s. 15-31; *Polacy na Syberii. Szkic historyczny ze wstępem płk. W. Czumy*, Warszawa 1928, s. 55 nn; *Za kratami więzień i drutami obozów (wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914-1921)*, 1.1, Warszawa 1927, s. 253 nn; *Zwycięzcy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919-1922). Dokumenty i materiały*, oprac. S. Alexandrowicz, Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1995, passim.

² Rossijskij gosudarstwiennyj wojennyj archiw (dalej: RGWA), f. 308, op. 19, d. 3, l. 22-23; Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Kolekcja akt z archiwów rosyjskich, VIII.800.61.4, k. 28-30.

W wyniku pracy komisji z polskich obozów internowania zwolniono i odesłano do Sowie-
tów około 66 tys. czerwonoarmistów, którzy dostali się do niewoli. Natomiast do Rzeczypospo-
litej transportami repatriacyjnymi przybyło 26,5 tys. jeńców wojennych³.

Jeszcze przed zakończeniem pracy przez Komisję Mieszaną ds. Repatriacji (sierpień
1924 r.) problem wymiany jeńców zasadniczo został rozwiązany. Co prawda, w początkach jej
prac, 9 września 1921 r., komisarz ludowy spraw zagranicznych RSFRR Georgij Czicz-
erina stwierdził głośno, iż w polskiej niewoli znalazło się 130 tys. czerwonoarmistów, z czego
zmarło 60 tys.⁴ Zważywszy moment sporządzenia noty Cziczierina, brak wówczas w Moskwie
jakiegokolwiek zweryfikowanej informacji o jeńcach, można założyć, iż szacunek wziętych do
niewoli nie miał podbudowy w dokumentach albo bazował na wykazach zaginionych. W tym
drugim wypadku obejmowały one także dezertów i tych zabitych, o których śmierci nie dys-
ponowano informacjami. Niczym nie podbudowana była liczba 60 tys. zmarłych. W pracy Ko-
misji nikt zresztą do niej nie nawiązywał, nie brał poważnie. Przytoczył ją po wielu dziesięciole-
ciach polski historyk Jerzy Kumaniecki li tylko jako informację o treści wzmiankowanej noty
Cziczierina.

Na wyżej przytoczonej notce komisarza Cziczierina, zawierającej dość dowolnie określony
szacunek pułapu liczbowego jeńców wojny 1919-1920, sprawa ta została w okresie międzywo-
jennym praktycznie zakończona. Mimo iż stosunki wzajemne były do 1939 r. złe bądź co najwy-
żej poprawne, nikomu w Sowietach nie przychodziło do głowy stawianie problemu jakoby wy-
niszczenia z premedytacją czerwonoarmistów w polskich obozach jenieckich. Zbyt wielu na-
ocznych świadków tych wydarzeń żyło — tak w Polsce, jak i ZSRR.

Do przełomu lat 80. i 90. XX w. problem jeńców sowieckich wojny 1920 r. właściwie nie wy-
stępował w historiografii. Przewijał się co najwyżej — w sposób informacyjny, niekonfliktowy
— na marginesie opracowań dotyczących relacji polsko-sowieckich w pierwszym okresie funk-
cjonowania odrodzonej Rzeczypospolitej. Tak byłoby zapewne i do dziś dzień, gdyby niespo-
dziewane instrumentalne sięgnięcie do niego dla zupełnie innego niż rzeczowy cel. Prowa-
dzona przez Moskwę bez mała pół wieku polityka fałszowania prawdy o zbrodni katyńskiej za-
kończyła się całkowitym niepowodzeniem. Prezydent Michaił Gorbaczow pod naporem nie
tylko strony polskiej, ale też sugestii własnych doradców, odwołujących się do ustaleń także na-
ukowców z Akademii Nauk ZSRR, niechętnie podjął decyzję o ujawnieniu prawdziwych
sprawców katyńskiego ludobójstwa. Chcąc jednakże zmniejszyć skalę odium padającego tym
samym na Związek Sowiecki polecił podjęcie szeroko zakrojonych poszukiwań, by znaleźć
w ostatniej chwili coś, co mogłoby obciążyć stronę polską, stanowić przeciwwagę na zasadzie:
zbrodnia za zbrodnię. Ten aspekt genezy komunikatu TASS z 13 kwietnia 1990 r. dobrze ilu-
struje fragment przytoczonej we wspomnieniach przewodniczącego polskiej części wspólnej
Komisji Historyków Partyjnych PRL i ZSRR Jaremy Maciszewskiego rozmowy z Walentynem
Falinem, doradcą Michaiła Gorbaczowa: „Patrząc mi prosto w oczy, powiedział: «Dokumenty
są u nas». Po chwili milczenia stwierdziłem, że nigdy co do tego nie miałem wątpliwości i zapy-
tałem: «A więc co — w dobie *pieriestrojki* i *glasnosti* — stoi na przeszkodzie byśmy razem po-
wiedzieli naszym narodom i całemu światu prawdę?» To sprawa skomplikowana — odpowie-
dział krótko. Zagrałem *va banque*: «Szukacie po naszej stronie równoważnika? Nie znajdzie-
cie» «Być może» — odpowiedział”⁵.

³ Por. Zwycięzcy *z drutami*, s. VIII-IX.

⁴ *Dokumenty wnesznejpolitiki SSSR*, t. IV, Moskwa 1960, dok. 210, s. 319.

⁵ J. Maciszewski, *Wydrzeć prawdę*, Warszawa 1993, s. 79. Rozmowa odbyła się w Warszawie, 1 grudnia 1988 r.

RECENZJE

Trudno nie wskazać na koicydencję między przytoczoną rozmową a rozesłanym 3 listopada 1990 r., m.in. do Akademii Nauk ZSRR, tajnym rozporządzeniem, w którym Gorbaczow polecił przeprowadzenie „do 1 kwietnia 1991 r. prac badawczych celem ujawnienia materiałów archiwalnych, dotyczących wydarzeń i faktów z historii sowiecko-polskich stosunków dwustronnych, w których wyniku **poniosła straty Strona Sowiecka** [podkr. — W. M.]”⁶. Dla usłużnych historyków, którzy całe dziesięciolecie uwiarygodniali system, sygnał był oczywisty: władza oczekuje, iż takie „fakty” szybko zostaną ustalone.

Wkrótce pojawiły się pierwsze publikacje i wypowiedzi dla mediów, w których zaczęto manipulować wydarzeniami sprzed osiemdziesięciu lat. Tak jak oczekiwał Gorbaczow, w zabiegach te, określane jako kreowanie tzw. anty-Katynia, włączyli się niestety też rosyjscy naukowcy. Głosiciele nowo odkrytej „prawdy” o polskich zbrodniach na jeńcach wojny 1920 r. obowiązkowo cytowali wspomnianego Kumanieckiego, sugerując iż wymieniona przezeń liczba 60 tys. zmarłych w niewoli to wynik analizy źródeł, a nie informacja o zawartości demagogicznej noty Cziczierina⁷. Pomijali, iż tenże autor, pisząc w innym artykule na ten sam temat, szacował liczbę wszystkich sowieckich jeńców wojennych w niewoli polskiej na 80 tys.⁸ Kumaniecki nie prowadził bowiem w kwestii jeńców wojennych własnych badań, nie starał się ustalić żadnego pułapu śmiertelności, lecz zajmował się szczegółowo realizacją ustaleń traktatu pokojowego w komisjach mieszanych⁹. Pod tym kątem sięgnął do IV tomu *Dokumentów wnieszonej polityki SSSR*, zawierającego materiały sowieckiego resortu spraw zagranicznych i przytoczył bez komentarza zawarte w nim dane, robiąc to w dodatku niezbyt starannie¹⁰.

W rosyjskich oskarżeniach pod adresem władz II Rzeczypospolitej, które posypały się po wzmiankowanym tajnym rozporządzeniu Gorbaczowa, nie dbano nawet o elementarną logikę. Informowano np., iż w polskiej niewoli przebywało 130 tys. czerwonoramistów, z których zmarło 60 tys., a do Sowietów wróciło 75,7 tys.¹¹ Pomijając nawet dziesiątki tysięcy tych jeńców, którzy uciekli z obozów, zwerbowani zostali do formacji rosyjskich, białoruskich i ukraińskich oraz tych licznych, którzy odmówili powrotu i tak w ramach jednego akapitu takich „naukowych” publikacji rachunek wykazuje sprzeczność 5,7 tys. osób!

Niektórzy poszli dalej. Zaczęli dowodzić, iż mord katyński był naturalną — czytaj: uzasadnioną [?] — reakcją na to, co działo się w polskich obozach jenieckich z czerwonoarmistami

⁶ *Katyn. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, oprac. W. Materski, Warszawa 1992, dok. 36, s. 130-131 [pkt. 9.]. Por. w tej kwestii: I. S. Jazborowska, W. S. Parsadanowa, *Rossija i Polska. Syndrom wojny 1920g. 1914-1918-1920-1987-2004*, Moskwa 2005, s. 355-359.

⁷ Por. I. W. Michutina, *Tak skolko ze sowietskich wojennoplennych pogiblo w Polsce w 1919-1921 gg?* „Nowaja i nowiejszaja istorija” 1995, nr 3, s. 68.

⁸ J. Kumaniecki, *Repatriacja Polaków z ZSRR (1921-1924)*, „Z dziejów rozwoju państw socjalistycznych”, t. II, 1984, nr 1-4, s. 218.

⁹ Zob. J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza. Rokowania. Traktat. Komisje mieszane*, Warszawa 1985.

¹⁰ W trzech jego publikacjach, we fragmentach dotyczących kwestii jeńców, pomyłona została strona podstawy, za którą przytacza dane liczbowe — por. *Pokój polsko-radziecki*, s. 130; *Repatriacja Polaków z ZSRR*, s. 218; *Repatriacja Polaków po wojnie polsko-radzieckiej w latach 1921-1924*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, s. 5.

¹¹ Por. I. W. Michutina, *Polsko-sowiecka wojna 1919-1920 gg.*, Moskwa 1994, s. 236; N. S. Rajskij, *Polsko-sowiecka wojna 1919-1920 godow i sud'ba wojennoplennych, intiernirowannyh, zalożnikow i bieżencew*, Moskwa 1999, s. 78; T. M. Simonowa, *Pole bielych kriestow. Russkije wojennoplennije w polskom plenu*, „Rodina” 2001, nr 4, s. 53.

w latach 1919-1920, „był przesadzony (...) zagładą około 60 tys. sowieckich jeńców wojennych w obozach polskich w latach 1919-1921”¹².

W atmosferze kształtowanej m.in. przez takie publikacje doszło w grudniu 2000 r. do porozumienia naczelnych dyrekcji archiwów obu państw, Polski i Federacji Rosyjskiej, a w jego następstwie powołania wspólnego zespołu historyków i archiwistów dla przygotowania publikacji źródeł na temat jeńców sowieckich wojny 1919-1920. Zaznaczyć należy, iż była to kolejna taka inicjatywa obu instytucji, dotycząca spraw wyjątkowo trudnych — po umowie z lutego 1993 r. i powołaniu wspólnego komitetu redakcyjnego dla przygotowania i wydania obszernej dokumentacji źródłowej na temat zbrodni katyńskiej. W Komitecie znaleźli się historycy i archiwiści, od lat specjalizujący się w tematyce polsko-sowieckich relacji wzajemnych, w szczególności ich aspekcie polityczno-wojskowym.

Prace powołanego w 2000 r. zespołu dobiegły końca i na rynek wydawniczy trafił obszerny tom dokumentów źródłowych. Kompetentnie przedstawia on ważny wątek relacji wzajemnych w trakcie konfliktu zbrojnego lat 1919-1920, a zarazem stwarza szansę na skonfrontowanie pomówienia o anty-Katyń z obszerną, starannie dobraną i fachowo skomentowaną dokumentacją archiwalną.

Oddana do rąk czytelnika publikacja zawiera dokumenty z archiwów polskich, ale też rosyjskich, białoruskich i ukraińskich¹³. Z pozyskanych około dwóch tysięcy dokumentów bezpośrednio dotyczących tematu do głównego zestawu tomu zakwalifikowano 338; część z pozostałych wykorzystano w komentarzach i aneksach. Szczególnie wartościowa dokumentacja pochodzi ze zbiorów CAW. Są to m.in.: materiały proveniencji Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich i Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a także Ministerstwa Spraw Wojskowych RP, dowództw frontów (Litewsko-Białoruskiego, Wołyńskiego, Poleskiego, Galicyjskiego), dokumentacja ze szczebla poszczególnych armii i niektórych dywizji, jak też dokumenty obozów dla jeńców wojennych, czy punktów zbornych (etapowych) i oddziałów (komand) robotniczych. Z uzupełniających kwerendy w archiwach rosyjskich zakwalifikowano m.in.: dokumenty dyplomatyczne ze szczebla Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych RSFR, dokumentację delegacji rosyjsko-ukraińskiej na ryskie rokowania pokojowe, dokumenty rosyjskich instytucji zajmujących się jeńcami wojennymi, dokumentację czerwonokrzyską, dokumenty Dowództwa Naczelnego i dowództw frontów Armii Czerwonej (dyrektywy, raporty, rozkazy) oraz dokumenty operacyjne ze szczebla frontów, armii i dywizji, dokumentację wytworzoną przez samych jeńców wojennych czerwonoarmistów. W stosunku do tej dokumentacji przekazy pochodzące z terenowych archiwów białoruskich i ukraińskiego mają charakter incydentalny bądź uzupełniający.

Publikację otwiera aż pięć tekstów wprowadzających: krótkie wprowadzenie obu naczelnych dyrektorów, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych RP Darii Nałęcz i Federalnej Agencji Archiwalnej (Rosarchiw) Władimira Kozłowa, informujące o genezie przedsięwzięcia i jego stronie organizacyjnej; przedmowę merytoryczną strony rosyjskiej p. Gennadija Mat-

¹² M. I. Mieltuchow, *Sowietsko-polskie wojny: wojenno-politicheskoje protiwosostojanie 1918-1939 gg.*, Moskwa 2001, s. 416.

¹³ Kwerenda przeprowadzona została w: Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Wojewódzkim w Poznaniu i jego filii w Koninie, Wojewódzkim Archiwum w Bydgoszczy, Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej, Rosyjskim Archiwum Państwowym Historii Społeczno-Politycznej, Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym, Archiwum Państwowym Rosyjskiej Federacji (wszystkie w Moskwie), Państwowym Archiwum Obwodu Brzeskiego, strefowych archiwach w Baranowiczach i Mołodecznie oraz Rówieńskim Obwodowym Archiwum Państwowym.

RECENZJE

wiejewa; przedmowę merytoryczną strony polskiej autorstwa Zbigniewa Karpusa i Waldemara Rezmera; charakterystykę polskiego zasobu archiwalnego dotyczącego sowieckich jeńców wojennych pióra Ewy Rosowskiej; wstęp archeograficzny autorstwa Natalii Jelisiejewej, K. Mironowa i N. Tarchowa.

Taki specyficzny, „kilkupiętrowy” sposób wprowadzenia do lektury dokumentów jest zapewne dobry dla korzystających z wydawnictwa. Pozwala nie tylko na zaznajomienie się z nie zawsze korespondującymi ze sobą interpretacjami materiału źródłowego i generalnie historii stosunków wzajemnych, ale też na pozyskanie znacznie dokładniejszych niż zazwyczaj informacji o charakterze merytorycznym, archeograficznym i warsztatowym. Wskazuje jednak, iż w ramach zespołu opracowującego nie do końca udało się uzgodnić zasady współpracy, wypracować zbieżne formuły interpretacyjne, a nawet zgodność co do ważnych faktów.

Podstawowy z nich, jak wynika z porównania obu wprowadzeń merytorycznych, dotyczy ustalenia generalnej liczby jeńców sowieckich, którzy trafili do polskiej niewoli, co jest niezbędne dla określenia najbardziej kontrowersyjnej liczby — czerwonoarmistów zmarłych w obozach. Autorzy polscy, bazując na znanych ustaleniach Zbigniewa Karpusa¹⁴, szacują tę liczbę na „nie więcej niż 16-17 tys.”, z czego „około 8 tysięcy w Strzałkowie, do 2 tysięcy w Tucholi i około 6-8 tysięcy w pozostałych obozach” (s. 26). Przypominają w tym kontekście, iż do niewoli sowieckiej dostało się około 44 tys. jeńców polskich, z których do kraju powróciło zaledwie 26,5 tys. (s. 28).

Gennadij Matwiejew wprost nie kwestionuje powyższego szacunku, jak też nie uznaje za zasadne „analizy” tych historyków rosyjskich, którzy doliczyli się 60 tys. i więcej zmarłych w niewoli polskiej. Niemniej cały jego wywód zmierza do wykazania, iż szacunek Karpusa i Rezmera — który sam gotów jest nawet podwyższyć do 18-20 tysięcy (s. 14) — nie wyjaśnia problemu liczby jeńców czerwonoarmistów, którzy nie wrócili z niewoli. Za podstawę określenia generalnej liczby jeńców, jacy znaleźli się w rękach polskich, przyjmuje uzyskany z materiałów operacyjnych 3. Oddziału Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego pułap 207 tys. Wspomina, iż po ich krytycznej analizie, konfrontacji z dokumentacją sowiecką gotów jest liczbę tę obniżyć o 50 tys. O podstawach tej analizy, o zawartości pomocnej dla tej weryfikacji dokumentacji sowieckiej nie dowiadujemy się zgoła niczego; całe więc rozumowanie, zmierzające do uzyskania pułapu 157 tys. jeńców¹⁵ jest dla czytelnika niepoznawalne. Porównując ten pułap z szacunkiem śmiertelności w obozach oraz liczbą tych jeńców, którzy powrócili do kraju, Matwiejew dochodzi do liczby szarej — 62-64 tys. tych, których losy należy ustalić. Ustalając i odejmując od liczby 157 tys. kolejne kategorie jeńców, których los można w przybliżeniu określić, sprowadzają do pułapu 9-11 tys. Jakże to daleko od szacunków Michutiny, Rajskiego czy Mieltuchowa! I tej liczby nie traktuje jako pretekstu do oskarżania strony polskiej o rozstrzeliwanie jeńców na polu walki czy ich skryte mordowanie na tyłach frontu, ale stara się ją racjonalizować, pisząc: „można jedynie przypuszczać, że częściowo byli to jeńcy [nie uwzględnieni] w wyżej enumerowanych kategoriach, których dokładnej liczebności nie sposób z braku dokumentów ustalić. Mogli to też być zmobilizowani na potrzeby Frontu Zachodniego chłopcy białoruscy

¹⁴ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, wyd. 2, Toruń 1999; idem, *Russian and Ukrainian Prisoners of War and Internees kept in Poland in 1918-1924*, Toruń 2001; idem, *Russkije i ukraińskie wojennoplennnye i intiernirowannyje w Polsce w 1918-1924 godach*, Toruń 2002.

¹⁵ Z tego do wyprawy kijowskiej 36,4 tys., od 25 kwietnia do 6 czerwca 1920 r. — 35 tys., w trakcie ofensywy na Warszawę (6 czerwca—15 sierpnia 1920 r.) — 9,6 tys., po 16 sierpnia 1920 r. — 75 tys., w tym w trakcie bitwy warszawskiej — 45 tys. (s. 11).

z podwodami" (s. 16). Sprawy więc nie można przesądzić i nadal należy pod jej kątem penetrować archiwa.

Przedstawiona po tych pięciu wprowadzeniach dokumentacja, uporządkowana zasadniczo w układzie chronologicznym (o czym niżej), podzielona została na trzy nietytułowane części. Pierwsza z nich obejmuje 74 dokumenty i dotyczy okresu od pierwszych potyczek zbrojnych (luty 1919 r.) po zagon polskiej kawalerii na Koziatyń (kwiecień 1920 r.). Druga, zasadnicza, składa się ze 181 dokumentów wiążących się z okresem od rozpoczęcia tzw. wyprawy kijowskiej po podpisanie w trakcie ryskiej konferencji pokojowej układu o repatriacji, zawierającego ustalenia dotyczące wymiany jeńców wojennych (luty 1921 r.). Trzecia, sięgająca chronologicznie po luty 1923 r., zawiera 83 dokumenty dotyczące przede wszystkim repatriacji i wymiany jeńców. Pogrupowanie materiału źródłowego w ten właśnie sposób jest oczywiście zasadne, ale nie do końca potrzebne. Byłoby tak, gdyby każdą z trzech partii poprzedzał wstęp omawiający specyfikę wyodrębnianego okresu, zwracający uwagę na charakterystyczne jego cechy, jak też dotyczące tychże cech przekazy źródłowe.

Tom uzupełnia osiem aneksów, których przygotowanie też wymagało ogromnej pracy kwerendalnej. Dość dyskusyjne jest zamieszczenie pierwszych trzech z nich, dotyczą one bowiem generalnie wojny polsko-bolszewickiej i bardzo pośrednio wiążą się z formułą merytoryczną tomu. Są to: spis dyrektyw Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej z okresu od 12 lutego 1919 r. do 17 października 1920 r.¹⁶; zestawienie składu wojsk Armii Czerwonej (*bojewoj so-staw*) biorących udział w wojnie z Rzeczpospolitą; podobna, lecz zwięźlejsza i nie tak szczegółowa informacja o polskich wyższych związkach operacyjnych i związkach taktycznych. Ściślej z formułą tomu korespondują kolejne aneksy: stabelaryzowane zestawienia nie zweryfikowanych komunikatów 3. Oddziału Sztabu Generalnego Wojsk Polskich o liczebności wziętych do niewoli czerwonoarmistów¹⁷; schematy marszrut jeńców wojennych i internowanych ze strefy frontowej w głąb Polski¹⁸; wykres dynamiki wymiany jeńców wojennych w latach 1920-1922¹⁹; informacje i tabelaryczne zestawienia dotyczące cmentarzy jeńców czerwonoarmistów w Polsce i mogił poległych w I wojnie światowej na terenie Polski żołnierzy rosyjskich według stanu na lata 1936-1938²⁰; tabela miejsc spoczynku na terenie Polski żołnierzy i jeńców Armii Czerwonej z okresu wojny 1920 r. według stanu na 1997 r.

Szkoda, że ten wartościowy materiał nie został skomentowany, co w niektórych wypadkach może rodzić nieporozumienia. Przykładowo, w takiej formie zamieszczone komunikaty 3. Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego sugerują jako obiektywną informację o jakoby ponad 200 tys. czerwonoarmistów wziętych do niewoli przez stronę polską. Wymaga to bezwzględnie komentarza. Wykazane stany jeńców sowieckich, konstruowane na podstawie doniesień ze szczebli operacyjnych, są w nich w oczywisty sposób zawyżone. W warunkach bojowych, gdy na każdym szczeblu dowódca usiłuje w raportach do zwierzchnictwa podnieść swoje zasługi, zawyżanie danych zdarza się często, jeśli nie nagminnie. W razie potrzeby zawsze moż-

¹⁶ Każda pozycja zawiera: tytuł, numer kancelaryjny, opis archiwalny i informację o miejscu publikacji. Poza jednym wyjątkiem („Izwestija”) wszystkie one zostały opublikowane w zbiorze dokumentów *Direktywy Głównowokomandowanija Krasnoj Armii (1917-1920)* (Moskwa 1969), a więc zasadność zamieszczenia tego aneksu jest ograniczona.

¹⁷ Jego wyłączną podstawą była publikacja *Oniepodległą i granice, 1.1: Komunikaty Oddziału 3 Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. 1919-1921*, Warszawa-Pułtusk 1999.

¹⁸ Przedruk z pracy: Z. Karpus, *Russkije i ukraïnskije wojennoplennnye i intiernirowannyje w Polsce w 1918-1924 godach*, Toruń 2002.

¹⁹ Reprografowany z polskich zasobów archiwalnych (AAN).

²⁰ Sporządzone przez stronę sowiecką.

RECENZJE

na uzupełnić kwestionowany raport informacją o np. ucieczce jeńców. Zupełnie analogicznie wyglądała sprawa w wypadku tzw. polskiej kampanii Armii Czerwonej we wrześniu 1939 r., gdy atakujące oddziały i związki taktyczne wykazywały stany wziętych do niewoli jeńców znacznie przekraczające generalną liczebność wojsk polskich²¹.

Bardzo charakterystyczny jest wykres dynamiki wymiany jeńców wojennych, zamieszczony jako aneks 6. Także i w jego wypadku zabrakło komentarza wyjaśniającego, dlaczego w pewnych okresach władze sowieckie wstrzymywały transporty, a w pewnych intensyfikowały je do tego stopnia, iż wywoływało to po stronie polskiej ogromne komplikacje²².

Całość wzbogaca nie zawsze obecny w źródłowych publikacjach rosyjskich aparat informacyjny: rozwinięty o zwężone informacje (biogramy) indeks osób, indeks działowy obozów i instytucji jeńческих, indeks geograficzny miejscowości koncentracji, etapowania i rozmieszczenia jeńców wojennych, wykaz źródeł i literatury, wykaz skrótów. Bez tych elementów trudno byłoby w sposób przyczynkowski korzystać z tego obszernego wydawnictwa (60 ark. wyd.).

Jak czytamy w poprzedzającym wybór *Wprowadzeniu archeograficznym*, „dokumenty ustatkowane zostały według zasady chronologicznej” (s. 41). Można byłoby temu tylko przyklasnąć, gdyby nie wielokrotne złamanie tejże zasady, bez jakiegokolwiek słowa wyjaśnienia, dlaczego tak postąpiono²³. Natomiast kilkakrotnie zastosowane pogrupowanie sekwencji dokumentów odnoszących się do tej samej sprawy — co też w ograniczonym stopniu narusza zasadę chronologiczną — uznaję za zasadne, ułatwiające poruszanie się w udostępnianym zasobie źródłowym.

Zabrakło staranności w korekcie nielicznych tekstów polskich, co zadziwia, zważywszy bardzo wysokie kwalifikacje w tym zakresie redaktora naukowego (*otwietstwiennyj sostawitel*) strony rosyjskiej, Gennadija Matwiejewa. Nie jest to jednak mankament rzutujący na ocenę wartości tomu.

Tom *Czerwonoarmiści w polskiej niewoli* jest świadectwem wysokiego profesjonalizmu historyków i archiwistów obu państw. Jego ukazanie się to kolejny dowód²⁴, że naukowcy polscy i rosyjscy mogą nawet w najtrudniejszych sprawach powikłanej historii wzajemnie znaleźć płaszczyznę porozumienia, wspólny język — niezależnie od meandrów w aktualnych stosunkach politycznych, szczególnie dziś dalekich od poprawności.

Obie instytucje — Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Rosarchiw, jak i oba środowiska naukowe dowodnie wykazały, iż przy dobrej woli można działać rzetelnie, nie poddawać się presji bieżących kontekstów politycznych, szanować partnera, a nade wszystko — prawdę historyczną, nawet jeśli nie do końca uda się ją ustalić. To optymistyczne, budujące. Szkoda jednak, że tego typu przedsięwzięcia mają tak mały zasięg, ograniczony de facto do kilkuset profesjonalistów. Nie tworzą więc odpowiedniej „masy krytycznej”, a tym samym właściwie nie

²¹ Por. Cz. K. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 r.*, Warszawa 2001, s. 485. Podobnie było np. jeśli chodzi o meldowane zestrzelenia w bitwie o Wielką Brytanię.

²² Por. w tejkwestii: W. Materski, *Pobocza dyplomacji. Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym*, Warszawa 2002, s. 91 nn.

²³ Por. dok. nr: 7,32,33,34,35,39,48,99,100,105,114,138,150,159-162,166,167,175,184,185,189,191,192,193,200,202,210-213,223,225,227,231,236,245,249,252,253,256,258,261,268,270,287,291,299,327-330.

²⁴ Po przede wszystkim szeregu wspólnych publikacjach źródłowych o zbrodni katyńskiej. Por. *Katyń. Dokumenty zbrodni*, 1.1: *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny. Sierpień 1939- marzec 1940*, Warszawa 1995; t. II: *Zagłada. Marzec-czerwiec 1940*, Warszawa 1998; t. III: *Losy ocalałych. Lipiec 1940 - marzec 1943*, Warszawa 2001; t. IV: *Echa Katynia. Kwiecień 1943-marzec 2005* (w druku); *Katyń. Plenniki nieobjawlennoy wojny*, Moskwa 1997; *Katyń 1940-2000. Dokumenty*, Moskwa 2001.

przekładają się na poprawę stosunków wzajemnych w skali społecznej. Te niestety kształtują wydarzenia z zakresu komunikacji — bo przecież jednak nie kultury — masowej, takie jak filmy telewizyjne *Awgust 44*²⁵ czy *Bierlinskij express*²⁶, a także wydawane w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy i sprzedawane nawet w gmachu rosyjskiej Dumy Państwowej paszkwile Jurija Muchina²⁷.

Wojciech Materski
Warszawa

Polen & Sverige 1919-1999, red. Harald Runblom, Andrzej Nils Ugglä, Uppsala 2005, Uppsala Multiethnic Papers, No 48.

Polsko-skandynawskie związki polityczne, ekonomiczne, kulturalne są coraz lepiej opracowane dzięki projektom podejmowanym przez historyków obu krajów i organizowanym regularnie konferencjom naukowym¹. Wyznaczają one nowe obszary badawcze i są doskonałą okazją do zaprezentowania zarówno nowych ustaleń, jak również ciekawych propozycji metodologicznych. Materiały pokonferencyjne, będące owocem spotkań historyków z wielu ośrodków naukowych popularyzują wiedzę o związkach polsko-skandynawskich w XX w. Taki cel spełniła praca pt. *Polska-Szwecja 1919-1999*, która przetłumaczona na język szwedzki, uzupełniona i powtórnie zredagowana, ukazała się nakładem Centrum Badań Wieloetnicznych Uniwersytetu w Uppsali². Redaktorami tomu są Harald Runblom i Andrzej Nils Ugglä, kierujący pracami tej instytucji. Książka jest zbiorem referatów polskich i szwedzkich badaczy, które zostały zaprezentowane na konferencji zorganizowanej przez Katedrę Skandynawistyki Uniwersytetu Gdańskiego oraz wspomniane Centrum Badań Wielokulturowych z Uppsali z okazji 80. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w 1999 r.

Tom, składający się z dwunastu artykułów, otwiera słowo wstępne Harolda Runbloma pt. *Tva Östersjöländer under 1900-talet: Polen och Sverige (Dwapaństwa nadbałtyckie w XX w.: Polska i Szwecja)*, w którym Autor dostrzegł szereg czynników warunkujących relacje dwustronne, eksponując rolę Niemiec i Rosji/ZSSR w tym regionie. Nakreślił również kierunki współczesnego zainteresowania problematyką stosunków polsko-szwedzkich i projekty podejmowane przez różne ośrodki badawcze: Poznań, Gdańsk, Kraków, Uppsala. Autor podkreślił znaczenie doświadczenia, jakim jest współpraca w ramach projektu *Baltic University Program*.

Harold Runblom, historyk z Uniwersytetu w Uppsali, jest również autorem pierwszego artykułu pt. *Polish-Swedish migration patterns (Polsko-szwedzkie wzorce migracyjne)*, s. 17-37. Na tle ruchów migracyjnych zachodzących w Europie w czasach nowożytnych, przy uwzględnieniu

²⁵ Przedstawiający Armię Krajową jako kolaborującą z Niemcami organizację bandycką.

²⁶ Rozwijający w wyjątkowo drastyczny, kłamliwy sposób wątek anty-Katynia.

²⁷ Por. J. Muchin, *Katynskij dietiektiw*, Moskwa 1995; idem, *Antirossijskaja podlost'*, Moskwa 2003.

¹ W maju 1999 r. odbyła się w Gdańsku konferencja historyczna polsko-szwedzka, również w maju 2000 r. zorganizowano podobną konferencję w Koszalinie. Obie doszły do skutku dzięki inicjatywie prof. J. Szymańskiego z Uniwersytetu Gdańskiego. Podobnie jak konferencja „Dania-Polska poprzez wieki” — Gdańsk 2003 oraz „Polska-Norwegia 1905-2005”, która odbyła się w Gdańsku w listopadzie 2005 r. Również relacjom polsko-norweskim w XX w. poświęcone było spotkanie historyków pod hasłem „Historia Norwegii i wzajemne relacje między Polską a Norwegią 1905-2005”, zorganizowane w październiku 2005 r. przez Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

² *Polska-Szwecja 1919-1999*, pod red. J. Szymańskiego, Gdańsk 2000.